Rok VI. **Nr. 55**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 9 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Położenie walutowe.

Przesilenie walutowe, ciążące na kraju od pierwszych dni lutego — zdaje się powoli przemijać. Stanowcze posunięcia rządu przeciw bankom nielojalnym i działającym na szkodę państwa, i kilka w sprawach walutowych odbytych konferencji przedstawicieli banków prywatnych, czy to przy współudziale sfer rządowych — czy też samorzutnie pod przewodnictwem Związku Banków — świadczą o tem, że zaczynamy rozumieć doniosłość chwili i czynimy wszystko, ażeby wyjść z obecnego przesilenia, paraliżującego zdrową kalkulację w przemyśle i handlu.

Zarówno przemowa p. ministra Zdziechowskiego w komisji budżetowej Sejmu, jakoteż jego przemowa krakowska kładą poważny nacisk na stabilizację naszej waluty, nie określając jednak dokładniej stosunku parytetowego.

Przyklasnąć należy wszystkim tym zamierzeniom — w szczególności powitać z radością wstrzymywanie się banków akcyjnych od szeregu dni od zakupów walutowych po wyższym kursie, aniżeli urzędowy, co powoduje spadek dolara na „czarnej giełdzie".

Uzgodnienie działalności prywatnych instytucji pieniężnych z polityką rządu i Banku Polskiego jest dalszym krokiem do poprawy położenia. Chcielibyśmy jednak, ażeby polityka ta była już teraz bez błędów i nie dopuszczała do wystąpień, dokonywanych bezplanowo i pod wpływem chwilowych nastrojów.

Położenie walutowe przedstawia się więc chwilowo nie najgorzej. Przypuszczalnie otrzymamy wkrótce większe zapasy walutowe dla stabilizacji złotego, które pozwolą na regulowanie kursu jego na rynkach krajowych i zagranicznych, a wtedy będą mogły być zniesione wszystkie t. zw. środki policyjne i represje, uważane przez sfery finansowe tylko za chwilowe i niewystarczające półśrodki.

Odczekajmy, co nam najbliższe dni przyniosą zwłaszcza na arenie międzynarodowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawa przydzielenia lub odnowienia Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów wpłynie w znaczny sposób na kurs złotego.

Sprawy polskie.

Skazanie redaktora „Robotnika".

Warszawski „Robotnik" w kilku artykułach zarzucał prezesowi Mikulskiemu tolerowanie przez niego nadużyć w kolejowej dyrekcji warszawskiej.

Sąd okręgowy skazał redaktora Borskiego za zniesławienie na 4 miesiące więzienia.

Prowokacja niemiecka w Gdańsku.

„Baltische Presse" donosi o brutalnym napadzie hakatystów gdańskich na dwóch urzędników Komisarjatu Generalnego Rzplt Polskiej. Urzędnicy ci jechali w liczniejszem towarzystwie pociągiem z Gdańska do portu. Jadący tym samym wagonem trzej Niemcy, oburzeni dźwiękiem polskiej mowy, obrzucili Polaków wyzwiskami i obelgami. Interwenjująca na żądanie Polaków policja stwierdziła, że napastnikami byli trzej studenci politechniki gdańskiej. „Baltische Presse" podkreśla, że niesły hana ta prowokacja pociągnie za sobą zwykłe w takich wypadkach następstwa.

Sprawy polityczne.

Chiny chcą wejść do Ligi Narodów.

Chiny zgłosiły oficjalnie w Lidze Narodów żądanie o przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi.

Burza w sejmie gdańskim.

Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego było znowu widownią skandalicznych zajść, sprowokowanych przez nacjonalistów niemieckich. Powodem zajść była interpelacja nacjonalistów z okazji powołania na stanowisko szefa biura prasowego senatu liberalnego posła Wagnera. Dyskusja, która wywiązała się nad tą interpelacją, dostarczyła dalszych dowodów na potwierdzenie faktów, że polityka nacjonalistów gdańskich i poprzedniego senatu W. M., opanowanego przez żywioły nacjonalistyczne, była właśnie walka przeciwko traktatowi wersalskiemu, Lidze Narodów i przeciwko Polsce.

Stwierdził to bez ogródek poseł dr. Bring, czem wywołał niesłychane oburzenie nacjonalistów, którzy nie spodziewali się takiego zdemaskowania.

Opinję tę potwierdził z kolei wiceprezydent obecnego senatu Gehl, podkreślając z naciskiem, że powołanie posła Wagnera na stanowisko kierownika biura prasowego senatu było koniecznem ze względu na zmianę kursu polityki zagranicznej W. Miasta. Musieliśmy to uczynić — mówił Gehl — gdyż nie chcieliśmy dopuścić do dalszego szerzenia ducha nacjonalistycznego wśród ludności W. M. Gdańska.

Rekordowy fałszerz banknotów.

W Wiedniu rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko fałszerzowi polskich 1000 markówek, Saragowi, przywódcy bandy fałszerzy, która w roku 1923 została aresztowana przez władze wiedeńskie. Większość członków tej bandy została wówczas zasądzona na długoletnie kary więzienia, Sarag zaś zdołał uciec i w ostatnich czasach dopiero został przychwycony. 11 państw domaga się wydania Saraga, zarzucając mu fałszowanie banknotów i czeków.

Wielki pożar w Paryżu.

W jednym z budynków, należących do zakładów „Citroen" wybuchł w sali 3 piętra pożar, który wskutek dużej ilości materjału łatwopalnego rozszerzył się z wielką szybkością. Na szczęście w sali tej nie było nikogo, jednakże 15 robotników, pracujących w sąsiedztwie było odciętych od wyjścia tak, że mogli wydostać się jedynie przez dach. Jeden podmajstrzy odniósł obrażenia.

Zwyżka franków francuskich.

„Neue Freie Presse" stwierdza, że powodem niezwykłej zwyżki franków francuskich było przychylne przyjęcie mowy Brianda, a pozatem wiadowość, że w najbliższym czasie zawarty będzie układ między Francją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie uregulowania długów.

Nowe walki w Maroku.

Przeciwofenzywa wojsk francuskich rozpoczęła się. Wojska te zajęły większość miejscowości w okręgu Mtiua i posunęły się znacznie w kierunku północnym.

Ustąpienie marszałka Petaina.

Marszałek Petain oznajmił prasie, że dnia 24 kwietnia rb. opuści szeregi armji francuskiej ponieważ liczyć będzie w tym dniu 70 lat. Marszałek zajmuje obecnie stanowisko inspektora generalnego armji. Stanowisko to zostanie po dymisji jego skasowane.

Wiadomości kościelne.

Wilno.

Odbyło się tu w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego posiedzenie komitetu pogrzebu śp. ks. arcybiskupa Cieplaka. Zebranie któremu przewodniczył kanclerz kurji metropolitalnej ks. prałat Chalecki wyłoniło z pośród siebie prezydjum w składzie ks. biskupa Michałkiewicza, wicewojewody Malinowskiego redaktora Zdziechowskiego, prezydenta miasta Bańkowskiego, i, dowódzcy obozu warownego generała Pożerskiego. Ponadto powołano do życia 4 sekcje: pochodową, finansową, dekoracyjną i kwaterunkową, które zająć się mają przygotowaniem tej żałobnej uroczystości. Z oświadczenia naczelnika wydziału prezydjalnego urzędu wojewodzkiego p. Dworakowskiego wynika, że w uroczystości pogrzebowej wezmą udział przedstawiciele rządu J. E. ks. kardynał Kakowski oraz 16 biskupów. Zwłoki ks. arcybiskupa Cieplaka spoczną w bazylice wileńskiej.

Program uroczystości podczas zlotu sokołów w Pradze.

Przygotowania do wielkiego zlotu sokołów słowiańskich są w pełnym toku. Na łomach Strahowskichm, gdzie urządzone będzie ogromne boisko, wre praca. W poszczególnych związkach sokolskich odbywają się pilnie gimnastyczne ćwiczenia wolne, które wykonane zostaną na zlocie przez 15 000 sokołów. Wszelkie prace organizacyjne skoncentrowane w centralnej gminie sokolej w Pradze. Poniżej podajemy tymczasowy program tegorocznego III złotu sokołów:

Uroczystości wstępne odbędą się w dniach od 3—7 czerwca, dalej 12 i 13 czerwca, 17 czerwca, 19 i 20 czerwca. Główne uroczystości odbędą się w czasie od 26 czerwca do 6 lipca. Pierwszym punktem programu są zawody pływackie, które odbędą się w czwartek dnia 3 czerwca. W sobotę dnia 5 czerwca otwarta zostanie wystawa sokolska. W niedzielę dnia 6 czerwca złożą uczniowie szkół średnich hołd prezydentowi Masarykowi. Dnia 12 czerwca odbędzie się w domu reprezentacyjnym wieczorek inauguracyjny. Dnia 17 czerwca odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa założyciela legjonu czeskich we włoszech Czapka. 27 czerwca zostaną uroczyście otwarte targi złotowe. Po południu tego samego dnia odbędą się pierwsze publiczne ćwiczenia gimnastyczne młodzieży jugosłowiańskiej i czesko-słowackiej. Wieczorem na rzece Wełtawie wykonany zostanie żywy obraz „Zbratanie Słowiaństwa". 29 czerwca odbędzie się pochód młodzieży sokolej przez Pragę, a popołudniu wykonana zostanie druga część ćwiczeń gimnastycznych.

Dnia 4 lipca odbędzie się uroczysty pochód na grób założycieli Sokolstwa Tyrsza i Fügnera oraz na grób nieznanego żołnierza. Na wyspie słowiańskiej odbędzie się uroczystość święta niepodległości Czechosłowaków amerykańskich, którzy przybędą na zlot sokoli w imponującej liczbie kilkudziesięciu tysięcy. 3 lipca popołudniu wykonane zostaną przez Sokołów czechosłowackich ćwiczenia wolne. W dniu 5 lipca złożą goście i Sokoli hołd prezydentowi republiki na zamku Hradczyńskim; popołudniu odbędą się ćwiczenia gimnastyczne wszystkich Sokołów zagranicznych oraz czechosłowackich Sokołów z Ameryki.

W dniu święta Jana Husa (6 lipca) odbędzie się uroczysty pochód Sokołów przez ulice Pragi, oraz złożony zostanie hołd pamięci Jana Husa przed jego pomnikiem na placu staromiejskim. W pochodzie tym weźmie udział conajmniej 50 000 Sokołów mężczyzn. Ilość kobiet nie jest jeszcze ustalona. Podczas ostatniego zlotu brału udziało w pochodzie 13 000 kobiet i 35 000 mężczyzn.

Prócz Sokołów czechosłowackich wezmą w pochodzie tegorocznym udział wszyscy Sokoli zagraniczni, jako też wszystkie pokrewne organizacje gimnastyczne. Popołudniu dnia 6 lipca odbędą się na boisku ćwiczenia wolne Sokołów czechosłowackich, dalej ćwiczenia jazdy Sokolej, a wreszcie ćwiczenia wojska Wieczorem całe miasto będzie iluminowane, na Wełtawie wykonane zostaną żywe obrazy, a we wszystkich teatrach urządzone zostaną uroczyste przedstawienia pożegnalne. W dniach 13, 20, 27, i 29 czerwca, 3 i 5 lipca wykonane zostaną na boisku po ćwiczeniach żywe obrazy. Przez cały czas zlotu będzie Praga uroczyście dekorowana i iluminowana.

Flisacy Borów Tucholskich, organizujcie się!

We wszystkich warstwach społeczeństwa naszego, zrozumiano potrzebę organizowania się w odpowiednich związkach, by zwartym szeregiem bronić swych praw i walczyć o swój byt. Nic dziwnego, że znosząc cierpliwie wielki wyzysk pracy i płacy, trzeba było przystąpić do samoobrony, do podjęcia kroków, przyspieszających unormowanie warunków pracy oraz nadewszystko płacy, i otóż flisacy, zatrudnieni w Borach Tucholskich przy zwozie drzewa, są tymi, którzy poważnie zapoczątkowali konieczność posiadania własnej organizacji zawodowej.

Tak odruchowa tworząca się organizacja w wielu miejscowościach naszych Borów Tucholskich, szukając pomocy większej siły zawodowej oparła się dzisiaj na Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem.

W niektórych miejscowościach odbyły się już zebrania organizacyjne i to w pow. świeckim oraz starogardzkim, tych jednakże kilka miejscowości, które stanęły po stronie Chrześc. Zjedn. Zawodowego, nie są jeszcze w stanie tej krzywdzie, która się dzieje flisakom, na całym obszarze borów, stawić czoło i wywalczyć lepszy wymiar płacy. Jest nas jeszcze za mało, by nasze, w imię sprawiedliwości postawione życzenia, odnieść mogły skutek.

Powiększyć musimy nasze grono upośledzonych by zmusić opornych chlebodawców do regularnego i punktualnego uiszczenia ciężko zapracowanych zarobków.

Zatem w jedności siła.

Jednością silni, przezwyciężymy chociażby najtrudniejsze zadania. Musimy zerwać z lekceważeniem sobie potrzeby istnienia organizacji i choć głód zagościł w nasze domostwa, uwierzyć, że złączeni w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem, możemy głośniej i skuteczniej wywalczyć sobie lepsze warunki bytu.

W tej myśli wzywamy Was, koledzy, do organizowania się pod sztandarem Związku Flisaków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, które ma swą siedzibę w Grudziądzu.

Zgłaszajcie te miejscowości, w których zamierzacie utworzyć filje flisaków Ch. Z. Z. a my chętnie przyjdziemy z pomocą. Niech mnożą się nasze placówki organizacyjne, które wspierać będziemy radą i opieką, niechaj flisacy zrozumieją, że po tylu doznanych krzywdach, czas najwyższy na głośne i jednomyślne upomnienia się o naprawę zła.

Im więcej nas będzie zorganizowanych, — tem łatwiejsza i spieszniejsza będzie nasza samoobrona, tem lepsze będą wyniki naszych starań.

Zarząd
Związku Flisaków Chrześc. Zjedn. Zaw.
w Grudziądzu, Rynek 15.

Apel do oficerów rezerwy.

Dnia 21 go marca b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się **Walny Zjazd Delegatów Kół Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII** w sali Kasyna Oficerskiego 62 pułku piechoty **w Bydgoszczy.** Przed Walnym Zjazdem o godz. 9-tej msza św. w kościele farnym. Wieczorem o godzinie 19 tej w sali gimn. im. Kopernika wygłoszony zostanie odczyt przez Prezesa Głównego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. pułk. rez. Dr. Szurleja z Warszawy na temat „Rola warstwy inteligentnej w życiu polskiem". Wzywamy wszystkich kolegów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w odczycie i Walnym Zjeździe.

Zarząd Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy
D. O. K. VIII.

KRONIKA.

Dziś: 8. 3. 26.	Wincenty Kadłubek, b. w; Jan Boży. w. Słońca wschód 6.35 zachód 17.49. Księżyca wschód 2.32 zachód 10.51
Jutro: 9. 3. 26.	x Franciszka Rzymianka, wd. Słońca wschód 6.32 zachód 17.51 Księżyca wschód 3.38 zachód 11.44

Z miasta.

Chojnice, dnia 8 marca 1926

— **V koncert wokalno instrumentalny**, urządzony wczorajszej niedzieli wieczorem w auli gimnazjalnej, zgromadził bardzo liczną Publiczność z Chojnic i z okolicy.

Program był doborowy

Zarówno orkiestra jak i chór gimnazjalny wywiązały się znakomicie ze swych zadań.

Dyrygent p. prof. Leon Wagner dokonał wielkiego dzieła.

Publiczność okazywała swe zadowolenie i swą wdzięczność hucznemi oklaskami

Obszerniejszą recenzję z koncertu umieścimy w jednym z następnych numerów „Dziennika Pomorskiego".

— **Zebranie Tow. „Zgoda"** pod wezwaniem św. Józefa odbyło się wczorajszej niedzieli o godz. 4 tej po poł. w lokalu p. Januszewskiego przy licznym udziale członków i członkiń.

Zebraniu przewodniczył prezes p. Twardowski.

Pamięć zmarłych dostojników Kościoła ś. p. ks. kardynała Dalbora i śp. ks. arcybiskupa Cieplaka uczczono przez powstanie.

Piątą rocznicę założenia Tow. „Zgoda" przypadającą w roku bieżącym postanowiono urządzić dnia 13-go czerwca

Redaktor „Dziennika Pomorskiego" p. Formański wygłosił wykład na temat: „Czego potrzeba w zachodnich powiatach Pomorza?" Prelegent omówił różne bolączki i ujemne strony naszego życia społeczno-narodowego i podał środki, wiodące do naprawy stosunków.

Dyskusja nad wykładem była bardzo ożywioną.

Ks. prob. Makowski omówił ważną chwilę, jaką obecnie przeżywamy, z okazji zjazdu ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Nadto przemawiali p. p.: Twardowski, Gibas, Lepak i Banasiak.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw bieżących p. prezes zamknął zebranie.

— **Zebranie „Sokoła"** odbyło się w sobotę, dnia 6-go bm w lokalu p. Kaletty przy dość licznym udziale członków i członkiń.

Obradom przewodniczył prezes p. Ulandowski.

Prezes okręgowy p. Szczepański wygłosił referat o zadaniu sokolstwa i przedstawił stan gniazd sokolich w naszym okręgu.

Załatwiono jeszcze różne sprawy organizacyjne i bieżące.

— **Zebranie Koła podoficerów rezerwy w Chojnicach.** Zebranie odbyło się w ubiegły czwartek, o godzinie 8 wiecz. w hotelu Centralnym, przy średnim udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa kol. Kubika, przeczytania protokółu z ostatniego posiedzenia przez sekretarza kol. Józ. Trzebiatowskiego i ściągnięcia składek od obecnych członków nastąpiło załatwienie szeregu spraw towarzyskich j. n. urządzenie przedstawienia teatralnego „Chata za wsią", którego ćwiczenia rozpoczną się już w przyszłym tygodniu, odczytanie okólników Zarządu Głównego Związku Podof. Rez. Poznań.

Na zebranie przybył jako gość prezes Koła oficerów rez. kapitan rez. i dyrektor p. George, którego z pełnem zadowoleniem przywitano przez powstanie obecnych podoficerów i trzyrazowego wykrzyknięcia: „Niech żyje", na znak zbliżenia się obu kół. — Niebawem też wyjaśnił p. kapitan r. George cel swego przybycia. Wyjaśnia, że jako nowo wybrany prezes Koła oficerów rez. w Chojnicach przychodzi z polecenia tegoż Koła, by zawrzeć z Kołem podoficerów bliższy kontakt i złożyć pozdrowienie. Dalej tłomaczy, jak nader ważnem i koniecznem jest współpraca i zawarcie bliższego kontaktu obu Kół, oficerów i podoficerów rez. li tylko dla dobra Ojczyzny i jej granic. Jako prezes Koła oficerów rez. dołoży wszelkich starań, by dopomagać i doradzać we wszystkich sprawach tyczących się Koła podofic. rez. w celu zupełnego rozwoju tegoż. Członkowie Koła ofic. rez. oświadczyli, że zawsze chętnie służyć będą kształceniem podoficerów rezerwy j. n. urządzeniem wykładów z dziedziny wojskowości i ogólno-kształcącej. Dalej mogą podoficerowie rezerwy wziąść udział w ćwiczeniach wojskowych razem z oficerami rez., które w najbliższym czasie odbywać się mają. Po obszernych wyjaśnieniach ze strony p. kapitana, udzielono mu ze wszystkich stron wyrazy pełnego zadowolenia i wdzięczności za zajęcie przychylnego stanowiska wobec Koła podofic. rez. i zainteresowania się niem.

W końcu załatwiono jeszcze niektóre drobne sprawy towarzyskie, przytem również urządzenie wykładu na sobotę, dn. 12 III. rb., poczem zamknął kol. prezes Kubik zebranie hasłem „Jedność".

Jak widzimy, Koło podoficerów ma obecnie wszelkie dane do zupełnego rozwoju, zatem uprasza się kolegów nie zrzeszonych w Kole podoficerów rez. o przystąpienie do tegoż, jedynie dla dobra własnego i Ojczyzny. Zaznacza się, że w myśl rozkazu władz wojskowych mogą podof. rez. sporządzić w P. K. U. spisy podoficerów rezerwy, by za pomocą tychże umożliwić zrzeszenie się.

Podoficerowie zrzeszeni w Koła, mają w czasie obowiązujących ćwiczeń wojskowych pewne ulgi.

— **„Dziady" Mickiewicza na scenie w Chojnicach** Niedawno, bo w październiku ubiegłego roku, zawiązało się przy tutejszem gimnazjum „Grono Literackie" pod patronatem jednego z członków grona profesorskiego. Sama nazwa świadczy o wzniosłym celu tego Koła. Młodzież gimnazjalna garnie się z całym zapałem do pracy. „Grono" prócz wykładów i referatów, wygłaszanych przez jego członków, pragnie i na zewnątrz pokazać swą żywotność, aby tem także społeczeństwu się przysłużyć. Ceniąc dobry smak Szanownej Publiczności, wystawi w dniu 14 go marca br. na sali p. Engla „Dziady" Mickiewiczowskie, arcydzieło literatury polskiej. Jakkolwiek utwór ten wogóle trudny jest do wystawienia, a tem bardziej na scenach, jakiemi rozporządzają teatry amatorskie, to jednak „Grono" dołoży wszelkich starań, by swoim widzom zgotować prawdziwą ucztę duchową. Bliższe szczegóły poda się w następnych numerach „Dziennika Pomorskiego".

Ze swej strony gorąco polecamy poparciu Szan. Publiczności wystawioną przez młodzież perłę literatury polskiej. Spodziewać się należy, że Publiczność poprze wzniosłe dążenia wychowanków gimnazjalnych i tłumnie pospieszy na przedstawienie.

— **Wykład z historji.** W środę dnia 10 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali p. Kaletty wygłosi instruktorka oświatowa p. Bojarska następny wykład z historji polskiej na temat: „Ciąg dalszy epoki jagiellońskiej", na który zarząd T.C.L serdecznie zaprasza. Zaznacza się powtórnie, że wstęp jest bezpłatny.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Urodzenia: Piepiorka Maksymiljan, starszy ustawiacz, córka, Bruski Stefan, pisywacz wozów kolej. córka, Rostankowski Leon, robotnik kolej. syn, Pułakowski Antoni, muzykant, syn, Butowski Stanisław, maszynista kolej. córka, Głomski Tomasz, robotnik kolej. syn, Zygmański Jakób, pom. konduktor kolej. córka, Laska Mieczysław, urzędnik celny, córka, Kułakowski Wacław, szewc, syn, Kamieniak Stanisław, robotnik z Łęga, córka, Rzepiński Jan, robotnik, córka, Jutrzenka Józef, robotnik, córka, Pepliński Franciszek, cieśla, syn, Zalikowski Jan, prowizoryczny zwrotniczy II klasy, córka, Grzonka Bernard, pomocnik warsztatu kolej. córka, Gawin Józef, robotnik kolejowy, syn, Uske Bronisław, starszy kancelista kolej. syn, Górka Antoni, strażnik celny, syn, Giemza Stanisław, rolnik, córka, Kędzierski Franciszek, robotnik kolej. syn.

Zgony: Rejmond Swietlik w wieku 6 miesięcy syn Marjana S., Leon Olberding w wieku 5 miesięcy syn robotnika Henryka Ob., wdowa Helena Saalfeld urodz. Colm w wieku 77 lat z Gimnazj. 8. Kazimierz Marchlewicz w wieku 14 dni syn rolnika Wincentego M. z Wolności, służąca Anna Schulz w wieku 17 lat z Chojniczek, wdowa Augustyna Ortmann urodz. Czerwińska w wieku 69 lat z Pietrusak 26. Józefa Rekowska w wieku 6 miesięcy córka robotnika Józefa R., Stanisława Jutrzenka w wieku 1 dzień córka robotnika Józefa J., Juljan Ronowski w wieku 5 miesięcy syn post. pol. państw. Juljana R., były organista Augustyn

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

27)

Verdier! — zawołał, wyciągającej obie ręce do nowoprzybyłego.

Ten ostatni szybko przyłożył palec do ust i zamknął drzwi za sobą.

— Niebaczny! — rzekł. - Nazwisko Verdier tak samo nie powinno być wymawiane, jak i nazwisko Piotra Lartignes, twoje!

— To prawda, lecz cóż chcesz? Radość z ujrzenia cię po pięcioletniem rozłączeniu kazała mi zapomnieć o ostrożności. Wcalem się nie spodziewał twoich odwiedzin.

— Więc niewiesz o niczem? — zapytał Verdier po cichu.

— O niczem — rzekł Piotr Lartignes niespokojnie. — Czy zaszło coś niezwykłego?

— Można tu mówić bez obawy, aby kto nie usłyszał?

— Można... Ja zajmuje całe mieszkanie. — Przejdżmy do pokoju sypialnego. Jest on oddzielny, a mury są grube.

Lartignes zaprowadził gościa do wspomnianego pokoju i zamknął drzwi za sobą.

— Tutaj możesz mówić swobodnie — rzekł. — Ponieważ mnie zapytywałeś, czym nic nie wiedział, zatem nie wszystko idzie jak należy.

— Prawda. Powód moich odwiedzin jest ważny.

— Wytłómacz się prędko.

— Chodziłeś wczoraj do grobowca Kurawiewów?

— Chodziłem.

— O której?

— O wpół do piątej... krótko przed zamknięciem cmentarza.

— Wchodziłeś do środka.

— Nie.

— Dla czego?

— Bom nie mógł drzwi otwozryć. Mój klucz nie chciał się obracać. Myślałem, żeś kazał zmienić zamek. stosownie do wydanych rozkazów. Dla tego też czekałem na wyjaśnienie.

— Czy nie postrzegłeś nic niezwykłego w około pomnika grobowego?

— Zupełnie nic. Czas był zimny. Noc zapadała. Cmentarz przedstawiał obszerną samotnię.

XIX.

Verdier mówił dalej:

Czyś nie odebrał w nocy lub dziś zrana odwiedzin wysłańca z Londyna?

— Nikt u mnie nie był — odpowiedział Lartignes. — Ale czy wiesz, ty mnie zaczynasz nabawiać przestrachu swoją tajemniczą miną i szczególnemi pytaniami. Cóż się to stało. Mów otwarcie.

— Stało się to — rzekł nowo przybyły zniżonym głosem — stało się to, że ktoś odkrył miejsce, w którem składaliśmy naszą korenspodencję, i że wskutek tego ten ktoś jest dzisiaj panem naszej tajemnicy... przynajmniej tej, która się odnosi do sprawy londyńskiej.

— Czyżby to był kto z policji? — szepnął Lartignes ze zmarszczonemi brwiami.

— Nie, uspokój się. Gdyby się policja nami zajmowała, tobym ci poradził, abyś natychmiast zmykał. Ten co posiada naszą tajemnicę, jest zręcznym i zuchwałem łotrem. Aby pochwycić sto tysięcy franków i papiery, które ci chciałem przesłać, nie cofnął się przed morderstwem.

— Przed morderstwem! — powtórzył starzec przestraszony.

— Tak jest. Bez wahania zabił kobietę, której poruczonem było przynieść noty, jakie złożyłem na cmentarzu.

Lartignes zadrżał na całem ciele.

— Zabił Jenny Stall! — zawołał.

— Zabił ją w grobowcu Kurawiewów. Widziałem jej trupa w chwili, gdy policja wysadzała drzwi bronzowe i komisarz policji wchodził dla sprawdzenia faktu i rozpoczęcia śledztwa.

Mieszkaniec hotelu Niderlandzkiego złożył! ręce i wniósł oczy do sufitu z bolesnym wyrażem.

Verdier mówił dalej:

— Dziś rano zbrodnię odkryli robotnicy kamieniarscy.

— Jakim sposobem?

— Szli aleją prowadzącą przed grobowcem Kurawiewów. Struga krwi przeciekającej pod drzwiami, zaczerwieniła śnieg. Pobiegli z doniesieniem do nadzorcy i komisarz spiesznie wezwany, przyszedł.

— Jakimże trafem byłeś tak rano na cmentarzu.

— Wcalem nie trafem. Bardzo zdziwiony i niespokojny widząc, że Jenny wczoraj wieczorem nie powróciła. o ósmej poszedłem na cmentarz Pere Lachaise.

— Czy Jenny miała jakie ważne papiery?

— Tak.

— Jakie?

— Notę, którą ci posyłałem i sto tysięcy franków w biletach bankowych

— Cóż się stało z notą złożoną przezemnie wczeraj w cymborjum na ołtarzu?

— Zabrana razem zresztą. Cymborjum było otwarte i puste?

— Alež ten nadzwyczajny wysłannik z Londynu, o którym przed chwilą wspominałeś?

— Zapowiedziałem ci jego przyjazd na godzinę pierwszą zeszłej nocy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zimny w wieku 68 lat z Dworcowej 62. robotnik Ignacy Kapłański w wieku 72 lat z Zakł. Poprawczego.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Jakób Deja zam. w Zalnie pow. Tuchola osk. o to, iż w drugiej połowie 23 roku w Zalnie przywłaszczył sobie rzeczy ruchome, które odebrał w charakterze urzędowym i to 25 kg. żyta od Anny Jednoralskiej. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa Po przeprowadzonej rozprawie osk. uwolniono. Koszta ponosi kasa państwowa.

Augustyn Pruski zam. w Czersku osk. o to, iż w kwietniu 25 roku na dworcu w Tucholi naruszył przepisy celne, przewożąc nieoclone i nie banderolowane 9.860 papierosów i 100 cygar, dalej bez upoważnienia nosił mundur wojskowy. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach uznaje sąd osk. winnym przestępstwa tytoniowego i zasądza go na grzywnę 364,50 zł. a wrazie nie zapracenia na karę aresztu przez dwa miesiące; do reszty oskarżenia oskarżonego uwolniono. Koszta ponosi osk.

Wincenty Kolczyński dawniejszy strażnik celny, zam. w Charzykowie osk. o to, że w listopadzie 22 r. w Charzykowie jako funkcj. straży celnej zaniechał ścigania kolonisty Wernera za nieprawne przebywanie w strefie nadgranicznej, że jako urzędnik celny przyjął od kolonisty Wernera podarunek w kwocie 450.000 mk. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa i zeznaje, że był celnikiem mianowanym przez dyrekcję ceł w Poznaniu niebył wówczas służbowo. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach oskarżonego od winy i kary uwolniono. Koszta ponosi kasa państw.

— **Wścieklizna wśród psów.** Celem stłumienia wścieklizny rozporządził p. starosta na obwód gminy Chojnice oraz wójtostwa Pawłowo, Krojanty, Chojniczki, Zamarte, i Ogorzeliny, co następuje:

Wszystkie psy, nawet używane do paszenia, należy trzymać na uwięzi wzgl. zaopatrzyć w kaganiec.

Psy napotykane na wolności bez kagańca będą ubite.

Przekroczenia tego rozporządzenia podlegają karze więzienia do dwóch lat lub karze grzywny do 3000 zł. według § 74—77 ust. o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26 6. 1909 r.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma moc obowiązującą aż do odwołania.

— **12-ta loterja państwowa.** 5 ta klasa. — 23 dzień. Główniejsze wygrane:

5 000 zł. Nr. 7276 59665.

3.000 zł. Nr. 45348 55606.

2 000 zł. Nr 4020 21857 35549 54406

1.000 zł. Nr. 5996 13338 25812 44539 48138 52152 57228 63015 63668

600 zł. Nr. 3570 10675 16569 16680 35728 42685.

500 zł. Nr 2434 4613 11900 13027 16337 16873 22002 21633 37566 38597 39775 31612 42812 48231 51904 55261 56146 56803 57297 61262 61443 61982 69792 64699

400 zł. Nr. 2956 6055 6252 6561 6566 11889 18444 14507 15305 6962 19877 20891 22159 22460 25056 25139 27816 29136 29365 30789 31423. 34001 37473 37907 41960 42732 45974 49877 50783 51776 54146 57429 60448 60598 61332 61973 62070.

— **Sprostowanie.** Chochlik drukarski wypłatał nam i Czytelnikom figla nielada. W niedzielnym numerze podaliśmy kurs dolara w Warszawie 6,58 zł. Tymczasem ma to być kurs dolara w Gdańsku t. j. w guldenach. Kurs dolara w Warszawie wynosił 7,61 zł.

Z Pomorza.

— **Lichnowy**, pow. chojnicki. (Wynik wyborów). Wczorajszej niedzieli odbyły się tu wybory do Rady gminnej. Na listę nr. 1 (niemiecką) padło głosów 207 na listę nr. 2 (polską) głosów 42. Wybrano więc: 3 Polaków i 16 Niemców.

— (Zebranie), zwołane na wczorajszą niedzielę celem założenia Tow. Młodzieży katolickiej na parafję lichnowską, się nie odbyło, ponieważ sołtys p. Jałuszewski zabronił odbycia zebrania. Ciekawe i znamienne!

Sprawę tę omówimy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety

— **Zamarte**, pow. chojnicki. (Zastępca urzędnika stanu cyw.) Pan wojewoda pomorski zamianował poborcę celnego pana Maksymiljana Górnowicza z Zamartego zastępca urzędnika stanu cywilnego na obwód Zamarte w powiecie chojnickim.

— **Swornegacie**, pow. chojnicki. (Mianowanie urzędnika stanu cywilnego.) Pan wojewoda pomorski zamianował kupca pana Augustyna Gierszewskiego z Swornegaci urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Swornegacie w powiecie chojnickim.

— **Czersk.** (Odznaczenie p. wójta Ziętary). Generał broni Józef Haller, dowódca frontu pomorskiego, przyznał p. Henrykowi Ziętarze, sołtysowi i wójtowi w Czersku, dawniejszemu st. sekret. powiat. w Wąbrzeźnie, „Odznakę Honorową Frontu Pomorskiego" ku wiecznej pamięci objęcia przez wojska polskie ziem pomorskich i polskiego morza, powracających w posiadanie Rzeczypospolitej Polskiej

Prawo noszenia zatwierdzone przez Min. Spraw Wojsk. z dnia 10 XII 25 poz. 382 dz. rozk. wojsk 39/25.

Pan Ziętara brał czynny udział w objęciu Pomorza w czasie w roku 1919 oraz w czasie wkroczenia wojsk polskich pod dowództwem generała broni Józefa Hallera.

Uznając jego zasługi, że jako prawy Polak przed przejęciem Pomorza miał odwagę swe wiadomości urzędnicze nabyte w czasie niemieckim stawić Ojczyźnie od dnia 13 XI 1918 — to znaczy w chwili najpoważniejszej dla kochanej Ojczyzny do usług, donosimy o tem Borowiakom i gratulujemy!

W imieniu Straży Ludowej
A. Makowski
b komendant powiatu wąbrzeskiego.

— **Zalesie**, pow. sępoleński. (Wygaśnięcie nosacizny.) Pan starosta ogłasza, że nosacizna wśród koni na majątku p. Burzego w Zalesiu wygasła.

— **Tuchola.** (Trzecie posiedzenie Rady Miejskiej) w Tucholi odbyło się dnia 28 lutego 1926 r. o godz. 6 tej w auli szkoły powszechnej. Z 18 tu członków stawiło się 13 tu. Z Magistratu biorą udział pp. Szpitter i Augustyński.

Przedmiot obrad:

1. Wybór komisji przyjęcie protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej.
Rada Miejska wybiera radnego p. Robakowskiego i p. Wienckowskiego na dzisiejsze posiedzenie.
2. Weryfikacja mandatów członków Rady Miejskiej.
Rada Miejska weryfikuje wszystkich wybranych członków Rady Miejskiej oprócz p. Wilanta Jana, który pozostaje aż do czasu ukończenia postępow. upadłości w zawieszeniu.
3 Utrzymanie Gruźlińskiej, w Zakładzie Psychjator w Swieciu.
Rada Miej. zgadza się na uchwałę Magistr. z dnia 8. I. br. za opłatą $^1/_3$ kosztów utrzymania.
4. Ustalenie wysokości dzierżawy na rok 1926 za zagony dla biednych:
Rada Miejska zgadza się na uchwałę Magistr. z 23 II. 26.
5. Wybór komisji dla podziału zagonów biednym.
Rada Miejska uchwala aby Komisja ubogich przyznała zgodnie z uchwałą Magistratu przydział zagonów.
6. Wybór porządkowego na jarmarki:
Rada Miejska uchwala za porządkowego p. Drajskiego z wynagrodzeniem 10 zł. za każdy jarmark.
7. Zmiana statutu dot. pobierania odsetek za zwłokę.
Rada miejska uchwala jednomyślnie $1^1/_2$ proc. mies. pobierać odsetek od podatków płodnych na rok br.
8. Odszkodowanie za niewykorzystany urlop w roku 1925 tym:
Rada Miejska uchwala wypłacić urzędnikom pół poborów z miesiąca lipca, zaś funkcjonarjuszom oraz robotnikom za cały czas wynagrodzenie za niewykorzystany urlop i zaznacza, że w przyszłości nie będzie odszkodowała za niewykorzystany urlop. Pozatem ma Magistrat plan urlopów wygotować w ten sposób żeby administracja na tem nie cierpiała i powinien każdy urzędnik swój urlop wykorzystać.
9 Różne:
Pan Przewodniczący podaje okólnik nr 8 p. Wojewody Pomorsk. z dnia 6. 2. 1926 r. l. dz 10 789/26 do wiadomości.
10. Wolne wnioski:
a) p. Krowat zapytuje dla czego nie poczyniono zarządzeń na placu Zamkowym wedle poprzedniego jego wniosku.
b) p. Górny zaznacza, iż w razie nie wypełnienia przez Magistrat zleceń przez Radę Miejską w przyszłości wstawi się votum niezaufania do Magistratu.
c) p. Wawrzyniak wstawia wniosek aby oświetlano lepiej ulice i to przedewszystkiem Swiecką od dworcowej aż do gazowni.
d) p. Robakowski wstawia wniosek aby zniżono podatki i opłatę za gaz, wyjaśnia p. Szpitter w odpowiedzi, zaś przewodniczący zapytuje się czy wstawić na następne posiedzenie sprawy do porządku obrad. Rada Miejska uważa, iż można sprawę później załatwić.
e) p. Gumiński zapytuje jak się sprawa ma z budynkiem p. Fedkiego na co p. Szpitter wyjaśnia sprawę.
f) p. Muszyński wstawia wniosek aby przedłużono w dniach targowych czas zakupu dla odkupujących zamiast do godz. 11, do 12. W sprawie przemówili pp. Szpitter, Augustyński i pp. radni Dr. Prais, Górny Robakowski.

Zakończenie: Po wyczerpaniu porządku obrad i odczytaniu protokółu z odbytego posiedzenia, solwuje przewodniczący p. Dr. Prais o godz. 19,20 posiedzenie Rady Miejskiej.

— **Pogódki**, pow. kościerski. (Z wioski.) Spory już kawał czasu dzieli nas od minionego karnawału, w którym to starym zwyczajem gorączkowo się spieszy nad urządzaniem chwil, z któremi łączą się często tak nieodzownie potrzebne dla życia człowieka okoliczności natury pokarmu duchowego, pokarmu pozwalającego wznieść się w inne jakoby światy. Stąd też nie zaszkodzi jawnie rzucić okiem — choć przelotnie — na miniony a wspomniany wyżej czas.

Z ramienia koźmińskiego kółka amatorskiego odegrana została poza sztukami gwiazdkowemi jednoaktówka H. Sienkiewicza „Zagłoba swatem". Przedstawienia wypadły ku zadowoleniu publiczności, lecz ta jakoś nie dopisała. Z chwilą tańców były na sali nieomal pustki. Druga zabawa połączona z przedstawieniem amatorskiem urządzoną została przez miejscowe Tow. Powst. i Woj. Odegrano „100 tysięcy" i „Szkoda wąsów". Amatorzy wywiązując się ze swych ról nad spodziewanie, zyskiwali od publiczności, tym razem nadzwyczaj licznie zgromadzonej huragany oklasków. Zabawa trwała do późna w noc.

Tu należy zaznaczyć, że tow. to rozwija się nad zwyczaj pomyślnie, funkcjonując pod każdym względem. Jak słychać od osób z towarzystwem ściśle związanych, zamierza się w czasie najbliższym z zastępu młodzieży utworzyć oddział piłki nożnej. Pozatem utworzony ma być oddział ciężko atletyczny. Jak się głosi, przyszłą rocznicę konstytucji majowej zamierza tow. obchodzić nadzwyczaj uroczyście. Wszystko co się słyszy i widzi świadczy o nadzwyczajnej ruchliwości towarzystwa.

Również i miejscowe towarz. śpiewu „Halka" w przeszłym karnawale nie zostało na uboczu. Chociaż urządzony wieczór nie obchodziło ono tak hucznie jak to się zwykle w czasie onym robi, to jednak wieczór ten należał do jednego z najpiękniejszych i najpamiętniejszych tak w historji towarzystwa jak i wioski. Był to urządzony w zamkniętem kółku wieczorek pieśni i muzyki. Na program wieczoru składały się przeróżne większe utwory różnych kompozytorów, wykonywane bądź to przez chór, bądź też przez znanego wiolinistę p. Serczyńskiego. Były też i solo śpiewy p. profesora Bruskiego i występy fortepianowe tegoż i dyrygenta tow. p. Łąckiego. Obecni byli na wieczorze p. starosta Kowalski, komendant policji m. Kościerzyny i inne osobistości. Wieczór wypadł ku nadzwyczajnemu zadowoleniu uczestników, którzy wynieśli z wieczoru miłe i długotrwałe wrażenia i wspomnienia.

Były też i tu występy magika Basza-Bai. Publiczność atoli na owe nie podążyła zbyt licznie.

Również i miejscowa grupa Związku Inw., Wdów i Sierot urządziła w minionym czasie zabawę taneczną. Lecz na tejże sala świeciła prawie pustkami.

Tu musi się zaznaczyć, że w okolicach tutejszych, jeżeli program wieczoru wypełnie tylko zabawa taneczna to w okoliczności tej nie cieszy się ono zbytniem powodzeniem. Natomiast spieszy publiczność licznie tak młodsza jak i starsza na przedstawienia teatralne, uwzględniając przytem cel, na który wieczór dany jest urządzany. Swiadczy to zbyt pocieszająco o ogóle myśli społeczeństwa naszego zwłaszcza starszego. Młodzież zaś mniej zdaje sobie sprawę z tego co ją otacza, nie widzi jakoś w zbyt jasnem świetle piętrzących się przed nią zadań i prac do niej należących. Co zaś do miejscowej to znacz najej część zgromadkowaną jest w Tow. Powst. i Woj., lecz mamy jeszcze w okolicznych wioskach całe zastępy młodego naszego pokolenia, chodzącego luzem i błądzącego po manowcach. Więc byłoby rzeczą wielce dla ogółu rzeczy pożyteczną pożądaną by zajęli się sprawą tą zainteresowani, którym drogą jest przyszłość narodu — Ojczyzny.

Z dalszych stron.

— **Gdańsk.** (Oliwa przyłączona do Gdańska). Wlokąca się od kilku miesięcy sprawa wcielenia gminy Oliwy do miasta Gdańska została ostatecznie załatwiona. Rada gminna Oliwy zatwierdziła na swem ostatniem posiedzeniu wnioski, przedłożone przez m. Gdańsk. Utratę samodzielności przez gminę Oliwa i jej wcielenie do Gdańska spowodowały lekkomyślnie operacje kredytowe oliwskie Kasy Oszczędności, która naraziła gminę na stratę przeszło 2 i pół miljona guldenów. Gmina oliwska nie była w możności pokryć tego deficytu, wobec czego zgodziła się na pomoc finansową ze strony m. Gdańska, co jednak pociągnęło za sobą utratę samodzielności.

— **Konin.** (Napad bandycki.) Około godziny 10-ej wieczorem na odcinku od szosy Pańska Biała, tuż pod miasteczkiem Rychwały, w pow. konińskim miał miejsce zuchwały napad bandycki rabunkowy.

Na jadących samochodem ciężarowym Bolesława Musińskiego i Jozefa Grzegorczyka napadło 4 ch zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów. Złoczyńcy wyciągnęli obu jadących z auta i po szczegółowem obrewidowaniu im ubrań zrabowali przeszło 200 złotych gotówką.

— **Nowogródek.** (Rozstrzelanie bandytów). Sąd okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Baranowiczach 26 lutego skazał na karę śmierci mieszkańców wsi Kulenie, Dominika Fiedorowicza, lat 25, Jana Sawaściuka, lat 20, Konstantego Fiedorowicza, lat 34, Michała Fiedorowicza, lat 27 i mieszkańca wsi Rajnina, Jana Skryckiego, lat 21 za zbrojny napad rabunkowy w dniu 1 lutego na szosie publicznej w okręgu gminy Niedźwiedzieckiej na autobus pasażerski i zadanie śmiertelnej rany postrzałowej prowadzącemu autobus, szoferowi Koziakowi i kilku ran postrzałowych pasażerowi porucznikowi 9 baonu K. O. P. Kazimierzowi Sledzińskiemu i pasażerowi Stanisławowi Jankowskiemu.

Napad powyższy udaremniło dzielne zachowanie się jednego z pasażerów napadniętego autobusu, mianowicie por. Śledzińskiego, który przyjął zbliżających się bandytów strzałami z rewolweru, zabijając jednego z bandytów Szpaka i raniąc dwu innych, przyczem podczas strzelaniny sam otrzymał ranę postrzałową w szczękę. Wniesionych przez skazanych prośb o ułaskawienie, p. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił, wobec czego wyrok względem wszystkich skazanych wykonano.

Wesoły kącik.

Niedyskretne pytanie.

Może mi powie ktoś mądry
(Bo moja nie starczy głowa)
Po kiego licha istnieje
Ubezpieczalnia Krajowa?
Płaci się na nią wciąż składki
Tak ciężkie, że biorą dreszcze!
Lecz by ktoś dostał coś od niej —
O tem nie słyszał nikt jeszcze...

W. M.

137

Rozmaitości.

— **Kobieta, która zabiła.** Przed trybunałem przysięgłych w Wiedniu stanęła 19 letnia Marja Frank, oskarżona o zamordowanie swego przyjaciela.

Młoda i piękna kobieta nie zaprzeczała zbrodni. Zabiła — w przystępie niewypowiedzianego żalu. A było to tak:

Pokochała o 3 lata cd siebie starszego Ottona Herticha i została jego narzeczoną. Wprawdzie rodzice odradzali jej ten związek, lecz przemogło uczucie; zarabiała jako ekspedjentka sklepowa i chowała każdy grosz na urządzenie przyszłego gniazdka rodzinnego.

Marja poczuła się matką i z radosną wieścią pospieszyła do ukochanego, wierząc, iż ta nowina przyspieszy ich małżeństwo.

Stało się jednak inaczej. Otto ją porzucił i na wiązał stosunek z inną kobietą.

Nie dał się niczem wzruszyć, ani prośbami, ani łzami, ani nawet długą chorobą, w jaką wpadła Marja.

Gdy leżała w gorączce, zaświtała jej nagle myśl zemsty.

Nie mogła się już jej pozbyć.

Po wyzdrowieniu pierwsze swe kroki skierowała do bezlitosnego kochanka. Spotkała go w restauracji.

Siedział w towarzystwie dwu kobiet, a gdy ją zobaczył — śmiał się cynicznie.

— I dla ciebie i dla mnie byłoby lepiej, gdybyś umarła.

W odpowiedzi na to Marja wbiła nóż w serce kochanka.

Sąd uwolnił młodocianą zbrodniarkę.

Ostatnie telegramy.

Straszne skutki wybuchu amunicji.

Z Pragi donoszą, że podczas transportu amunicji nastąpił wybuch, spowodowany upadkiem jednej skrzynki z amunicją na chodnik. Skutki wybuchu były straszne. W najbliższych domach wyleciały wszystkie okna wraz z ramami oraz zerwane zostały dachy domów. Mieszkania parterowe, znajdujące się w pobliżu miejsca katastrofy zostały zupełnie zdemolowane. Według dotychczasowych obliczeń, są 2 osoby zabite, a 62 ranne, z czego kilka bardzo ciężko.

Belgja a Rada Ligi Narodów.

Podczas dyskusji w Izbie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Vandervelde kładł nacisk na konieczność przyznania Belgji i Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Hakatyści niemieccy a Polska.

„Tägliche Rundschau" donosi, że „Ostheimatverein" wystosował do kanclerza Rzeszy pismo, wzywając go, aby nie godził się na przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Briand ustąpił.

Z Paryża telegrafują, że rząd Brianda ustąpił. Mimo to p. Briand na prośbę Prezydenta Francji pojechał do Genewy

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Baczność Strzelcy! Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu „Hotelu Priebe". Z powodu ważności spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Chojnice. Zebranie miesięczne Tow. mężczyzn-katolików pod wezwaniem św. Wojciecha w poniedziałek dnia 8-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w salce klasztoru.

Na porządku obrad ważne sprawy, m. i. wykład ks. prob. Makowskiego.

Uprasza się o przybycie członków oraz tych wszystkich, którzyby chcieli wstąpić do naszego towarzystwa. Zarząd.

Chojnice. Baczność! Miłośnicy sportu ciężkoatletycznego i boksu. Zawiadamia się że na dzień 10. bm. o godz. 19 w salce hotelu Centralnego u p. Januszewskiego zostaje zwołane zebranie organizacyjne miłośników walki francuskiej i boksu, celem zorganizowania klubu atletycznego. Komitet.

Chojnice. Zebranie Tow. pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 10 marca br. o godz. 5 w klasztorze. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Łęg. Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 14 marca br. o godz. 16 odbędzie się zebranie roczne w lokalu p. Odyi. O udział wszystkich członków prosi. Zarząd.

Duża Kłodawa. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 5 po poł w lokalu p. Narlocha. O punktualnie przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 8 marca 1926 r.

100 złot. 68.49 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 8 marca 1926 r.

dolar 7 61 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.